GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 245. W Czwartek dnia 19 Października. 1843.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 17. Października.

N. Pan raczył Szambelana Barona Stillfried mianować Vice-Nadmistrzem obrządków.

Z dnia 14. Października.

J. K. W. W. Xiążę Meklenburg Strelitz przybywszy tu z Strelitz zajął pokoje na zamku królewskim dlań przygotowane.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 14. Października.

N. Pan biorąc na uwagę 45letnią szczególniéj gorliwą i użyteczną służbę zmarłego Gubernatora cywilnego Augustowskiego, Rzeczywistego Radzcy Stanu Witanowskiego, Ukazem z d. 14. (26.) Września r. b. postanowić raczył: Art. 1. Pensya przypadająca, na zasadzie ustawy o pensyach emerytalnych, Maryi Witanowskiéj, nieletniéj córce jego, w ilości r. sr. 416 kop. 66⅔ rocznie, po osiągnieniu przez nią pełnoletności, wspomnioną ustawą oznaczonéj, wypłaconą jéj będzie z funduszów skarbowych aż do wyjścia za mąż. Art. 2. Udzieloną zostaje drugiéj córce zmarłego Witanowskiego, Michalinie Witanowskiéj, niezamężnéj, lecz już pełnoletniéj, pensya z funduszów skarbowych, w takiejże ilości, to jest r. sr. 416 k. 66⅔ rocznie, liczyć się mająca od dnia śmierci jéj ojca, t. j. 12. (24.) Lipca b. r., również aż do wyjścia za mąż.

Ukazem Najwyższym z téjże daty udzieloną została w drodze łaski, Pani Brygidzie Szyndlarskiéj, wdowie po Nauczycielu Szkoły Elementarnéj w Szczebrzeszynie i nieletnim ich dzieciom, pensya w ilości r. sr. 120.

Przepisy o powinności zaciągowéj żydów w Królestwie Polskiém. — §. 1. Żydzi powołani będą na zaciąg do służby w wojsku, podobnie jak inni mieszkańcy Królestwa, powinność zaciągową odbywający. §. 2. Wszelkie prawa i przepisy o powinności zaciągowéj, obowiązujące innych mieszkańców Królestwa, stosują się i do żydow w tych przypadkach, w których się nie przeciwią niniejszym przepisom. §. 3. Prawa i urządzenia, tak ogólne, jako téż szczególne, o stanie żydów w Królestwie, przed powołaniem ich osobiście do powinności zaciągowéj zapadłe, nie służą im w tych przypadkach, w których okażą się przeciwnemi niniejszym przepisom. §. 4. Wybieranie żydów na zaciąg do wojska odbywać się ma w takim stosunku do ich ludności męskiéj, oddzielnie od innych mieszkańców obliczonéj, jaki Najwyższemi Ukazami do ogólnych poborów oznaczany będzie. §. 5. Wszyscy żydzi, będący w wieku od 20 do 25 lat skończonych, ulegają spisowi i zaciągowi wojskowemu. §. 6. Żonaci żydzi, którzy mieć będą wiek spisowy, poprzednim paragrafem oznaczony, nie wyłą-

czają się od zaciągu do wojska, w razie jeżeli do zapełnienia kontyngensu, od ludności żydowskiéj przypadającego, zabraknie bezżenych spisowych do służby zdatnych. §. 7. Z niedoszłych wieku spisowego żydów, małoletni od lat 12 do 18 włącznie licząc, mogą być oddawani do wojska, lecz tylko przez same ich rodziny, w razie gdyby która z nich chciała tym sposobem zastąpić jednego z członków swoich, w wieku spisowym będącego, a na zaciąg powołanego. §. 8. Za występki, za włóczęgostwo, i za inne przeciwko prawom wykroczenia, żydzi aż do 35 lat wieku włącznie, mogą być, z rozporządzenia Naczelnéj Zwierzchności kraju, oddawani na zaciąg, skoro do służby zdatnemi się okażą, bez względu na wszelkie prawa do wyłączeń, jakie żydom wedle poniższych paragrafów: 13., 15. i 16. służą, jednakże bez zaliczenia na ogólny kontyngens, od ludności żydowskiéj przypadający. §. 9. Wolno żydom, na zaciąg osobiście powołanym, stawić za siebie zastępców, lecz nie inaczéj, jak z liczby swych współwyznawców, w wieku do 25ciu lat skończonych i z zastosowaniem się do ogólnych przepisów o zaciągu w Królestwie. §. 10. Zaciągowi żydzi, którzy bądź z miejsca poboru, bądź w drodze do wojsk, do których mają być wcieleni na służbę, dopuszczą się zbiegostwa, wszyscy bez wyjątku zastąpieni będą innemi żydami, z tychże samych gmin wziętemi, z których zbiegli pochodzili. §. 11. Żonom i dzieciom żydów na zaciąg do wojska, w przypadkach §§. 6. i 8. wskazanych, wziętych, służą ogólne przepisy, jakie co do żon i dzieci innych spisowych Królestwa, do wojska powołanych, są wydane. §. 12. Przyjęci na zaciąg żydzi, wykonywają przysięgę na wierność w służbie, podług formy i przepisów, ustawą o powinności zaciągowéj żydów w Cesarstwie objętych, które Kommissya Rząd. S. W. i D. do wykonania w Królestwie wskaże. (Dal. c. n.)

R o s s y a.

Z Petersburga, dnia 30. Września.

Dowiadujemy się z pewnością, iż wojska zgromadzone na manewrze pod Wosnosieńskiem w liczbie 40,000 odebrały rozkaz powrócenia do swoich kwater, zkąd wnosić można, iż Cesarz przegląd wojskowy w Kijowie odbędzie.

Na zapytanie Ministra wojny według którego sądu wojskowego sądzeni być mają poddani pruscy, którzy niższych wojskowych i innych nadgranicznych mieszkańców do ucieczki za granicę namówili, nastąpiła odpowiedź: wzmiankowani przestępcy mają być sądzeni przez czyste niemięszane sądy wojskowe.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 3. Października.

Goniec z Turynu przywiózł wczoraj do Paryża wiadomość, że trwające od dwóch lat układy o traktat handlowy między Francyą i Sardynią, przyszły w tych dniach do skutku, i tak przez Hr. Solar de la Margarita, sardynskiego Ministra spraw zagraniczn., jak i przez Margr. Dalmacyi, posła francuzkiego przy tamecznym dworze, podpisane zostały. Mówiono wiele o tym traktacie, zdaje się jednak, że mało odpowiada oczekiwaniu, jakie o nim powzięto, tak, że jeszcze wątpić należy czy go Izby będą ratyfikować. Dotyka on bardzo drażliwą kwestyą, która dotąd w Izbie zawsze w przeczący sposób rozstrzygana była, gdyż zagraża interessom licznych hodowców bydła, którzy w pałacu Bourbon zasiadają, a tylko dla konsumentów jest pożyteczną. Chcę tu mówić o zniżeniu cła wchodowego od zagranicznego bydła na rzeź, które dotąd wynosiło 25 fran. od krowy, a 50 fran. od wołu, bez względu na ich wagę, a które według wspomnionego traktatu byłoby zmienione na 10 centymów od kilogram. A lubo ustawa z roku 1830. wyraźnie mówi, że Król Francuzów traktaty handlowe z obcemi mocarstwami zawierać może, i dla tego ratyfikacya ich przez Izby nie zdaje się być potrzebną; lecz gdy gabinet z dnia 1. Marca wzniósł tę maxymę, że traktaty handlowe powinny być Izbom przedstawione, Pan Guizot nie może przeto odstąpić od tego zwyczaju, i musi rzeczony traktat przedłożyć Izbom do potwierdzenia. Zdaje się, że zniżenie cła wchodowego na sardyńskie bydło, nie jest małéj wagi, tém bardziéj, że przyzwolenia ze strony Sardynii, jak się to okazuje w dzisiejszym Dzienniku Sporów, nie są właśnie tak znaczne. Ograniczają one się na zmniejszeniu cła wchodowego od francuzkiéj białéj porcelany z 75 fr. od 100 kilog. na 50 fr., a od malowanéj z 50 fr. na 35 fr. Daléj francuzkie wina i wódki mają to samo cło w Sardynii płacić wprowadzane lądem, jak gdyby wprowadzane były morzem. To widocznie nie jest wielką korzyścią dla Francyi, gdyż Sardynia sama ma wyborne wina, a w przedniejszych gatunkach, jak np. w szampańskiem i bordeaux, transport lądem zamiast morzem nie wiele cenę zmienia. Za to otrzymuje Sardynia, prócz zniżenia cła na bydło, różne znaczne przyzwolenia na wprowadzenie swych płodów naturalnych, jako to: ryżu, owoców południowych, blejwejsu. Do tego traktatu dodany został traktat zabezpieczający własność literacką obudwóch krajów.

Z dnia 9. Października.

National powtórzył wczoraj z wielkim przyciskiem, że Marszałek Soult doniósł urzędownie o swoim zamiarze wystąpienia z gabinetu przed rozpoczęciem przyszłego posiedzenia, i że w skutek tegoż doniesienia wszystkie dokumenta dotyczące się ogólnéj polityki już niedochodzą Marszałka, ale raczéj wprost Pana Guizota, który już teraz za właściwego uchodzi Prezesa ministeryalnego. Wszakże wszystkie te domysły zbija dzisiaj Monitor paryzki, jako zupełnie bezzasadne.

Utrzymują, że P. Levasseux, Konsul francuzki na Haiti, gdy nowemu rządowi na téj wyspie energiczne czynił przedstawienia względem zapłacenia zaległego długu Francyi, rząd téj rzeczypospolitéj odpowiedział, że Haiti tak jest wycieńczona, iż jeżeli Francya nie przestanie nalegać o wypłacenie długu, nie pozostanie jéj, jak oddać się Anglii, która przyjąć chce na siebie spłacenie długu, pod warunkiem odstąpienia jéj monopolu handlu na téj wyspie. Przy takich okolicznościach missya P. Adolfa Barrot jest dość trudna.

Z dnia 11. Października*)

Journal la France powiada: Wspomnieliśmy o nocie wydanéj przez Lorda Aberdeen do wszystkich dyplomatycznych ajentów Anglii przy dworach zagranicznych. Nota ta proponuje załatwienie pytania hiszpańskiego drogą dyplomatyczną i rozwodzi się nad stanowiskiem, z którego Anglia przyjazne załatwienie tego pytania za podobne do prawdy poczytuje. Gabinet angielski oświadcza, iż nie chce bynajmniéj roszczeń Infanta Don Francisco de Paula popierać ani Królowéj Izabelli II. z Xięciem Koburskim związkiem małżeńskim połączyć. Podług urzędowéj deklaracyi gabinetu francuzkiego o zaślubieniu młodéj Królowéj Xięciu Aumale też mowy nie będzie. Pozostaje więc tylko projekt ślubu z Xięciem Asturyi. Do téj propozycyi przychyla się Anglia, przypuściwszy, że Królowa Izabella II. pozostanie w posiadaniu wszelkich praw wyłącznego panowania, — taki bowiem warunek przymierze poczwórne ustanowiło. — Xiążę Asturyi otrzymałby przydomek Króla i małżonka Królowéj, podobnie jak Król Ferdynand Portugalski, małżonek Królowéj Donny Maryi. Nie wiadomo dotychczas, jaką odpowiedź gabinety na notę tę dały; możnaby jéj nie jedno zarzucić.«

Słychać, że zadosyćuczynienie dane przez rząd turecki z powodu wyrządzonéj w Jerozolimie banderze francuzkiéj zniewagi, na niedostateczność którego oppozycya gorzko już narzekała, obecnie téż przez gabinet za niewystarczające uznaném zostało. Powiadają, że do Pana Bourquenay wysłano depesze, podług których koniecznie przy tém obstawać ma, aby Porta rozkazała, żeby nie w Beirucie lecz w Jerozolimie samej, gdzie obraza nastąpiła, banderę francuzką wywieszono i satysfakcyę jéj dano. Część flotty francuzkiéj nad brzegami greckiemi krążącéj podobno do Dardanellów się puści, aby reklamacye Pana Bourquenay popierać.

(*) Ostatnia poczta francuzka przez Akwizgran do Berlina nie nadeszła.

Anglia.

Z Londynu, d. 10. Października.

»Zasłona repealskiego dramatu O'Connella spada« mówi Standard. »W Sobotę (d. 7.) odbył irlandzki Lord-Lieutnant, przybywszy dniem piérwéj wraz z Lordem Kanclerzem do Dublina, tajemną radę, na któréj wszyscy w Dublinie obecni członkowie Rady tajnéj byli obecni; i tegoż samego dnia wydano odezwę zakazującą zgromadzenie repealskie w Clontarfie na dzień 8 zapowiedziane.« Zapowiedzenia dziennika ministeryalnego zdają się być nieco przedwczesne, gdyż trudno się spodziewać, iżby rząd krwi rozlewu i gwałtów miał być przyczyną, a bez tego niepodobna, aby poruszenie repealskie, przy tylu środkach agitatora, tak nagle ustać miało. Pomimo to krok ze strony rządu stanowczy jest i ostrożny; zgadza on się z dotychczasową polityką, oświadczeniami Sir R. Peela i Księcia Wellington w parlamencie, jako też z mową Królowéj. Trzymano się zasady, dopóki się da, pobłażać i puszczać, wszelako niczego nie zaniedbać, coby przypadkowym gwałtownym wybuchom namiętności ludu zapobiedz mogło. W niniejszéj odezwie tęż samą widać zasadę: nie czyni się nic innego, jak tylko zapobiega się wybuchom, jakich się po przyszłem zgromadzeniu spodziewać można, na którém tak nazwana »jazda repealska« obecną być ma. Że odebrać musiano doniesienia szczególną wzniecające obawę względem dążności zgromadzenia, dowodem tego pospiech, z jakim dzień tylko przed temże zgromadzeniem w Clontarfie odezwę owę wydano, jako też współczesne zabiegi wojskowe, mające nakazać posłuszeństwo. Powiadają, że wszystkie działa w cytadeli Pignon-House nabito i wszystko tak przygotowano, jak gdyby cytadela ta oblężoną być miała. Żołnierzy wyprawiono do koszar, i zapowiedziano, aby na niedzielnem nabeżeństwie, (w dniu zgromadzenia) nie byli obecnymi. Dwóch regimentów

piechoty oczekują co godzina z Anglii, a inny, który do Athlone wyruszyć miał, otrzymał rozkaz pozostania w Dublinie. Odezwa rządowa zawierająca powody, dla których, aby uniknąć nadwerężenia powszechnego pokoju, zgromadzenie to zakazano, brzmi jak następuje:

»Lord-Lieutenant i irlandzka Rada tajna.

»Ponieważ publicznie ogłoszono, że w bliskości Clontrafu w Niedzielę, 8. Października, odbyć się ma zgromadzenie, mające podobno na celu podać prośbę do parlamentu o zerwanie prawodawczéj Unii pomiędzy Anglią a Irlandyą, i ponieważ zaproszenia na zgromadzenie to wydrukowano i rozpowszechniono, wraz z wewaniem, aby członkowie stanęli konno i wojenny utworzyli orszak; ponieważ nadto liczne zgromadzenia pod równym pozorem już w różnych częściach Irlandyi odbyto, w których miano podburzające mowy do zgromadzonych, aby w umysłach wzniecić nieukontentowanie i nieprzyjaźń, a rząd i prawem uświęconą konstytucyą na pogardę podać; ponieważ także pewne osoby, które takowe podburzające mowy miały, na zapowiedzianém zgromadzeniu znajdować się mają; ponieważ nareszcie zamierzone zgromadzenie słuszną wznieca obawę, że sprawcy tegoż nie zejdą się w celu prawnego wykonywania praw i przywilejów konstytucyjnych, ale raczéj tylko zamiar mają, rząd i istniejącą ustawę w pogardę podać, i przez zastraszenie i demonstracyą przemocy fizycznéj wymódz zmianę w prawach i konstytucyi kraju: przeto Lord Lieutenant Irlandyi, wraz z Radą tajną J. K. M., wiadomo czynimy wszystkim osobom, że pod wszelkim warunkiem na zgromadzenie to przybyć im niewolno, i że gdyby pomimo téj odezwy, jednakowoż zgromadzenie odbyć się miało, przeciw uczestnikom tegoż postąpi się stósownie do prawa. Wzywamy zarazem wszystkich urzędników tak magistratu, jako téż władz innych, aby się do utrzymania pokoju ze swéjstrony przyczynili.

Dan w Izbie radnéj w Dublinie, dnia 7go Października 1843. Sugden, kanclerz. Donoughmore. Eliot. Blackburne. Shaw. Smith.

»Oby Bóg Królową zachować raczył!«

O'Connell, przejrzawszy tę odezwę, dał znowu dowód wielkiéj swéj zręczności w szczęśliwém użyciu okoliczności. Zwołał natychmiast komitet Towarzystwa repealskiego, i przełożył mu ułożoną przez siebie w tym samym stylu kancelaryjnym przeciwną odezwę, którą téż natychmiast przyjęto, a w kwadrans po ukazaniusię odezwy rządowéj czytano już tamtę w Freemans Journal. Odezwa ta odwołała zgromadzenie w Clontrafie. Agitator przybrał tym sposobem minę, jak gdyby za jego radą zgromadzenie to odwołane było, oznajmując przez to zarazem, że gdyby pomimo to zaburzenie jakie zajść miało, rząd krokami swemi odpowiedzialnym się przez to uczynił. Przytoczył mianowicie, że dla krótkości czasu proklamacya rządowa niewszystkim wiadomą będzie, i że przeto osoby złośliwe łatwoby się gwałtów dopuścić mogły względem wiernych poddanych, którzyby na zgromadzenie do Clontarfu przybyli końcem wykonania prawa swego petycyjnego. Uważa zatém za rzecz stósowną, »Repealskie Zebranie lojalno-narodowe« publiczném tém ogłoszeniem odwołać.

Na zwołanem potém zgromadzeniu nadzwyczajném rozwodził się O'Connell jeszcze bardziéj nad odpowiedzialnością Ministrów za naruszenie spokojności, i zakończył wycieczką na tychże, wmawiając w nich złośliwe zamiary, gdyż teraz nagle tak po pańsku występują. Wszakże wynalazł także dobrą stronę w tym kroku rządowym, oświadczył bowiem, że postępek ten rządu jeszcze mu więcéj zjedna zwolenników.

Według najnowszych wiadomości z Dublina z dnia 8., dzień ten przeszedł całkiem spokojnie. Rząd obsadził Clontarf bardzo mocno. Sąd specyalny osadzony w Walii ku zbadaniu tamecznych zamieszek rozpocznie posiedzenia swoje dnia 21. b. m.

Wybór Lorda Majora Londynu może być uważany za ukończony. Alderman Magnay otrzymał najwięcéj głosów.

Zapewniają znowu, że Lord Stuart de Rothesay z powodu osłabionego zdrowia swego zamyśla opuścić posadę poselską w Petersburgu. Spodziewany tu jest w końcu b. m., a w miejsce jego P. Blomfield pełnić będzie tymczasowie obowiązki sprawującego interessa.

Dz. Greenock Observer donosi, że niedawno wysłano z Greenock wyprawę okrętową, któréj celem ma być pewna wyspa leżąca na wschód od przylądka Dobréj Nadziei, a obfitująca w gnój ptasi, guano zwany, nieznanéj dotąd dobroci. Także z Londynu i Liverpoolu przysposabiają podobne wyprawy, które znaczne zapewniają korzyści, ponieważ guano kosztuje teraz w Anglii po 14 f. szt. beczka.

Izba Niższa Parlamentu angielskiego składa się z 664 członków, a mianowicie: 471 z Anglii, 29 z Walii, 105 z Irlandyi, a 59 z Szkocyi. Ogólna ludność Wielkiéj Brytanii wynosi

26,702,153 dusz, z tych przypada 14,994,538 na Anglią, 911,597 na Walią, 8,195,438 na Irlandyą i 2,620,184 na Szkocyą.

Według ostatnich wiadomości z Lizbony z dnia 25. z. m., Królowa zamyślała udać się do Alemteio, i mówiono, że po powrocie do stolicy, małżonek jéj mianowany będzie Naczelnym wodzem armii.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 3. Października.

Za pośrednictwem francuskiém torują sobie drogę do układów z stolicą apostolską. Rząd papieski żąda podobno jako pierwszego środka, odwołania wszystkich z przyczyny karlistowskiego swego sposobu myślenia oddalonych Prałatów.

Z Paryża, dnia 11. Października.

Depesze telegraficzne z Hiszpanii.

Bajonne, dn. 8. Października. — Wybory w Maladze i Castellon wypadły na korzyść stronnictwa parlamentowego; zaś na korzyść oppozycyi w Almeryi, która d. 1. Paźdz. powstawszy za Juntą centralną się oświadczyła. I wybory w Pontevedra dla oppozycyi pomyślne. — Generał Concha w nocy na d. 3. Paźdz. z Madrytu wyjechał, aby objąć dowództwo nad armią w Aragonii.

Bajonne, d. 10. Paźdz. — Dnia 27. Września kuszono się w Granadzie o sprawienie powstania; ścierano się po ulicach; wiele osób zginęło; spokojność przywrócona. — Dnia 2. Paźdz. w Almeryi nic się jeszcze nie zmieniło a w Saragossie do dnia 7. Paźdz. też wszystko było w dawniejszym stanie.

Perpignan, d. 10. Paźdz. — D. 7. Paźdz. Junta z 1000 wojska, z pomiędzy 2500 będących pod jéj rozporządzeniem, szturm do cytadelli przypuścić kazala; szturmujących ze stratą 80 ludzi odparto; Bosch, WiceprezesJunty, śmiertelnie raniony. W skutek téj zaczepki ogień cytadelli i twierdzy znowu się rozpoczął. Wieczorem d. 7. ustał; d. 8. jeszcze się nie był zaczął. Twierdze strzelały tylko, kiedy je wyzywano.

Niemcy.

Z Mnichowa, dnia 10. Października.

Pospieszam Panu donieść co listy dzisiaj z Aten odebrane zawierają. Pod względem politycznym donoszą one, iż Kalergi i Makrojanni dotąd nieograniczoną posiadający władzę, wszystkich dawnych Ministrów aresztować kazali, aby ich oddalić od onychże stronników. Odesłano ich na różne wyspy i tamże trzymani będą. Cudzoziemcy wszyscy trudniący się przemysłem i handlem opuszczają Grecyą częścią całkiem, częścią udają się tymczasowie do Smyrny.

Szwajcarya.

Nowy hiszpański spraw. interessa w Szwajcaryi, Don Louis Ayllon, ma od rządu swego polecenie zawarcia ze Szwajcaryą układu o zaciągnienie 3000 Szwajcarów dla gwardyi królewskiéj w Madrycie, przeznaczonéj do wyłącznéj służby w zamkach królewskich.

Włochy.

Z Medyolanu, dnia 25. Września.

Niedaleko od Medyolanu odbywają się obecnie ćwiczenia wojska austryackiego.

W stolicy tutejszéj ma policya wiele do roboty z ulicznemi złodziejami; niedawno ujęto jednéj nocy przeszło 20 podejrzanych osób.

Na katedrze tutejszéj ukończono znowu jednę z owych mnóstwa wież marmurowych, które tę gotycką budowlę postawią w rzędzie najpiękniejszych w całéj Europie. Na całéj katedrze umieszczono już 5000 posągów; liczba ich podług planu, podnieść się ma do 10,000. Kamień węgielny do tego kościoła miał być położony w r. 1386., pomimo jednak tylu wieków, kościół pozostał nie wzruszony i co raz staje się piękniejszym.

Turcya.

Z Konstantynopola, d. 13. Września.

Niemiecki renegat, Baron W...... z Wiednia, który przed dwoma laty został był Muzułmanem, otrzymał stopień Majora i ożenił się z Turczynką, uciekł przed trzema tygodniami z Konstantynopola, pozostawiwszy 60,000 piastrów długów, i żonę przy nadziei w wielkiéj nędzy. Głoszą także, iż duński renegat Matthison, również złego prowadzenia się człowiek, który jako Major znajdował się przy armii w Bagdadzie, został w ucieczce przez Turków złapany i potajemnie życia pozbawiony.

Grecya

Z Aten, dnia 25. Września.

Od czasu zajść z 15. Wrześ. spokojność w stolicy dosyć się utrzymała. W pospiechu utworzona gwardya narodowa wspólnie z wojskiem liniowém i żandarmeryą, odbywała służbę bezpieczeństwa. Palikarowie i uzbrojone chłopstwo w ogólności spokojnie się zachowali. Szukają by ich się pozbyć przez pieniądze, na który to cel miasto 10 tysięcy, a Król, na wniosek swoich nowych Ministrów 20 tysięcy drachmów przeznaczył. Z odbytych śledztw okazało się, iż żandarmerya przy powstaniu żadnego czynnego udziału nie miała, nie mogła zaś żadnego stawiać oporu, będąc naumyślnie w nocy owéj rozproszoną po wszystkich czę-

ściach miasta i okolicy jego. Również dowiadujemy się teraz, iż część Oficerów i wszyscy żołnierze wojsk regularnych po większéj części dopiero wśród marszu na plac zamkowy dowiedzieli się o co właściwie rzecz szła. Trzeba wojsku oddać sprawiedliwość, iż się nie dopuściło żadnego bezprawia i przyłożyło się wiele aż do dnia dzisiejszego do utrzymania spokojności.

Po prowincyach w ogólności przyjęto ogłoszenie konstytucyi z spokojnością, i oznakami radości z strony mieszkańców miasta. W Chalkis jednakże, gdzie poruszenie równocześnie z Atenami wybuchło, wojsko stawiło opór, aż nareszcie nadeszłe rozkazy królewskie, znów je do posłuszeństwa przywiodły.

Kanaris rozpoczął swe obowiązki jako Minister marynarki.

Zgromadzenie narodowe zwołane na 19. Listopada i wszystko szykuje się do walki przy nastąpić mających oborach. Ostatnia przed przybyciem Króla przyjęta konstytucya, była miasta Troezene; pierwsze wybory odbędą się według zasad, które konstytucya ta przepisuje, i które z rozkazu Prezydenta Capodistrias pod dniem 4. Marca 1829. r. bliżéj oznaczone były.

Wszyscy cudzoziemcy są bez wyjątku oddaleni, nawet przełożony ogrodu botanicznego. Zda się, że i służba dworska składająca się z Niemców również rozpuszczoną będzie. Codziennie jednym urzędy odbierają drugim one dają. Do ostatnich należą szczególniéj te osoby, które w rozruchach 15. Września czynny miały udział,

Miejsce ministeryalnego Referenta w sprawach lekarskich Dr. Vouros, zajął Zigomalas, ten sam, który krótko przed rewolucyą z powodu zajść między nim a rządem, urząd swój utracił. Również ma stracić swe miejsce Referent spraw naukowych w ministeryum oświecenia. Kolletisa oczekują wszyscy; Maurocordatos z Konstantynopola przywołany został. Nie odebrano mu jednakże urzędu posła. Księżniczka Oldenburska, siostra Królowéj opuściła stolicę naszą w dniu 22. t. m. Przy wsiadaniu jéj na okręt zgromadziło się wielkie mnóstwo ludu w celu szykanowania towarzyszącego jéj Pułkownika Hessa. Zamiar ten jednakże w niwecz obrócony został przez Adjutanta królewskiego, Pułkownika Kolokotroni, który także towarzysząc Księżniczce, rozkazał jednego z krzykaczów wrzucić w morze, i tym bardzo praktycznym sposobem wszystkich uspokoił. Trudniéj poszło jednemu z Oficerów królewskich, który w Patras na ląd wysiadłszy, byłby ukamienowanym, gdyby się nie był schronił do mieszkania Konsula angielskiego, który podburzone umysły uspokoił i jemu towarzyszył do parostatku.

Ile razy Król i Królowa publicznie się pokazują, tyle razy od ludu z okrzykami przyjmowani bywają, musieli wszakże zwłaszcza w pierwszych dniach zaszczyt ten dzielić razem z Pułkownikiem Kalergi.

Wszyscy czekają na mającą być wprowadzoną oznakę na pamiątkę 15. Września, tymczasem młodzi i starzy noszą czerwone wstążeczki przy dziurkach guzikowych; jedni by okazać swą gorliwość, drudzy by nie oberwać plag. Oznaka pamiątkowa, jak słyszę, nie ma być krzyż ale medal, i będzie udzielaną tylko tym, którzy złożą świadectwo podpisane przez trzech Oficerów, a potwierdzone przez Kalergiego, jako istotnie mieli udział w ogłoszeniu konstytucyi.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Gazety francuskie umieszczają teraz zabawne artykuły o wystrzale, który d. 19. Września padł na naszém Chwaliszewie. Udzielenie Dziennika Sporów, przyjmującego na wpół urzędową minę, brzmi jak następuje: »Niektóre gazety niemieckie donoszą, że Cesarz Rossyjski powracając z Berlina do państwa swego omało niestał się ofiarą zamachu. O to podajemy do wiadomości publicznéj, co podług korrespondencyi prywatnéj za prawdę poczytujemy — ce que nous croyons être la vérité. Cesarz Rossyjski przyjęty w Berlinie z nadzwyczajną obojętnością — avec une indifférence marquée, został przejeżdzając przez Poznań od ludu przez śmierć Generała Grolmana wzburzonego, zelżony a nad granicą Prusko-Polską dano ognia do pojazdu adjutantów Cesarskich, który za pojazd Cesarski poczytywano. Znaleziono wiele kul w powozie i w płaszczach oficerów. Dopiero w Warszawie Cesarza o tém zbrodniczym zamachu zawiadomiono.« — Następuje potém artykuł »z nad granicy Polskiéj z dn. 21. Września« z gazety Powsz. Auszburskiéj z dn. 3. Paźdz., w którym mowa o gradzie kul, o przeszło 20 wystrzałach wymierzonych na pojazd Cesarski, które jednak jakby cudem nikogo nie zraniły.« Ale dopis Gazety Auszburskiéj, że wiadomości téj dowierzać nie można, Dziennik Sporów opuścił.

— — »Dziennik Urzędowy Król. Rejencyi w Poznaniu z dn. 17. Paźdz. obejmuje między innémi następujące kroniki osobiste: Kandydat stanu nauczycielskiego Dr. Szymański otrzymał

posadę nauczyciela w gimnazyum Leszczyńskiem; — Praktyczny lekarz, chirurg i akuszer Dr. Emanuel Plomsky osiadł w Osiecznie pow. Wschowskiego; — Przez Król. Regencyą potwierdzeni zostali w trzecim kwartale 1843. roku plebanami: 1) dotychczasowy wikaryjusz Łukasz Serafin Gieburowski w Brodach pow. Bukowskiego proboszczem tamże; 2) dotychczasowy komendarz Jakób Borowicz w Doruchowie pow. Ostrzeszowskiego plebanem tamże. — Stósownie do ustawy z dnia 30. Czerwca 1834., tyczącéj się postępowania w czynnościach podziałów wspólności, abluicyów i urządzeń stósunków dominialnych a włościańskich, w miejsce Fryderyka Poser, Rotmistrza i dziedzica dóbr ziemskich, Julius Königk dziedzic wsi Ligotty, na Deputowanego ptu Ostrzeszowskiego przez Stany obranym a przez Kommissyą Jeneralną jako taki potwierdzonym został.

— — Dziennika Domowego wyszedł Nr. 21. i zawiera: Artykuł wstępny. (O grasującéj u nas francuszczyznie.). — Przeczucie. Gawęda o szaréj godzinie. — Kobiety i uczoność. — Rozmaitości, mody i objasnienie ryciny.

— — Orędownika Naukowego wyszedł Nr. 39. i zawiera: Poezyja: Zaklęte koło i czas nam do Boga, p. L. S. — Porównanie wyprawy Żolkiewskiego do Moskwy z wyprawą Napoleona. — Korrespondencya z Krakowa o Grobach. — Nowiny literackie z Poznania.

Nadzwyczajna starożytność rośliny. — Dziennik Merkury kaledoński, donosi o następującym ciekawym wypadku: Gdy w roku 1838 w muzeum brytońskiem rozwijano egipską mumiję, która jak się pokazało, miała przeszło 3000 lat, znaleziono pomiędzy licznemi płóciennemi zwojami, opasującemi ciało zmarłego, także kilka kłosów pszenicznych. — Hrabia Haddington pozyskawszy cząstkę téj pszenicy w mumii przechowanéj, udzielił jéj nieco swemu ogrodnikowi panu Ford, który z niéj cztery ziarn w ogrodzie w Tynninghane dnia 1. Listopada 1842. r. posiał. — Zeszlego miesiąca zebrał on około 100 ździebl do sześciu stóp wysokich; każdy kłos takowego ździebla obejmował 45 do 55 ziarn i miał włosy podobne do jęczmienia, listki zaś u ździebel były długie i na cal szerokie.

Dochody francuzkiéj poczty. — Dochody pocztowe we Francyi ciągle się pomnażają. Roku 1627, gdy jeszcze cała służba pocztowa kosztem kraju była podejmowaną, czynił dochód z takowéj 1,200,000 liwrów; roku 1709 powiększył się takowy na 3 miliony, r. r. 1751 na 5 milionów, a w roku 1788 na 12 milionów. — Dochody więc w przeciągu 112 lat pomnożyły się więcéj niż o dziesięć razy; roku 1819 albowiem wynosił dochód 22 mil.; w roku 1830 zaś 33,768,650 franków, a na rok 1843 podają cały dochód na 48,393,000 franków. — Liczba służby do oddawania i odbierania na poczcie w samym Paryżu wynosi 895 osób, pomiędzy którémi 419 samych listonoszów liczą. W departamentach jest 3101 osób pełniących służbę przy poczcie, nie licząc w to posłańców i 350 kuryjerów pocztowych.

Odszukane pisma Galileusza. — Na posiedzeniu francuskiéj akademii dn. 24. Lipca doniósł pan Alberti, iż pomiędzy rękopisami sławnego astronoma Galileusza, które zebrano do zupełnego wydania jego dzieł w Florencyi drukować się mających, znajdują się także rozprawy o satellitach Jowisza, od dwóch wieków już za zatracone poczytywane.

Plan do ogrodu zimowego w Paryżu. — W téj chwili krąży pomiędzy kapitalistami plan do utworzenia towarzystwa akcyjonaryjuszów, któreby złożywszy kapitał zakładowy 25 milionów franków, wzięło się do założenia ogrodu zimowego w Paryżu. To czarodziejskie dzieło ma powstać między polami elizejskiemi a główną ulicą przedmieścia St. Honoré, w kształcie Palais-Royal. Według zarysu planu, ogród ten ma być zaopatrzony samemi zagranicznemi roślinami, kwiatami i krzewami, i sposobem sztucznym ogrzewany. W około parkanu mają być założone kawiarnie, kramy, restauratornie, czytelnie, kąpiele, teatr, przezcoby zatrzymano w czasie zimy tysiące bogaczów w Paryżu, którzy do téj chwili przed śniegami uciekają pod łagodne niebo włoskie do Nizzy, Pizy, Neapolu, Malty.

Morderstwo i odwet. — Dziennik Echo de l'Orient umieścil wiadomość o następującym krwawym wypadku. Łódź kierowana przez dwóch wioślarzy, mająca na swoim pokładzie małego chłopca, czterech podróżnych, to jest: Francuza młodego ze Smyrny, greckiego kupczyka i dwuch Turków w broń zaopatrzonych, płynęła z wyspy Mitilene do Aiwali. Zaledwie przebyła połowę drogi i właśnie wtedy, kiedy Francuz i Grek dla wielkiego upału rozprzestrzeniali swoje słońco-chrony, jeden z Turków daje śpiesznie raz po razu ognia z dwóch pistoletów; pierwszym wystrzałem druzgocze Fraucuzowi stawy u prawéj ręki, a drugim ugadza w to miejsce, gdzie wątroba.

W tymże samym czasie drugi Turek rani śmiertelnie Greka wystrzałem, i rzuciwszy się na jednego z wioślarzy, morduje go jataganem. — Francuz lubo śmiertelnie raniony, drogo przedaje mordercom życie swoje. Z wściekłością rzuca się na nędzników i ciska swego mordercę w morze, w téjże saméj chwili ośmielony drugi wioślarz, schwyciwszy hak okrętowy, strąca nim drugiego złoczyńcę w wodę. W dziesięć minut potém kona Francuz, dawszy wioślarzowi pierścień z swego palca na pamiątkę dla swojéj rodziny w Smyrnie. Na pokładzie łodzi były dwa worki napełnione hiszpańskiemi piastrami, któreto pieniądze Turcy pozbywszy się swoich przeciwników, zabrać chcieli. Wioślarz z chłopcem i ranionym śmiertelnie Grekiem, przypłynęli z wielką trudnością do Aiwali, gdzie tę okropną scenę przed sądem opowiedzieli.

Przestroga dla pijaków. — Tomasz Sawell, doktor medycyny i profesor w Kolumbii (w państwach Zjednoczonych Ameryki północnéj), gorliwy członek towarzystw wstrzemięźliwości, wydał w rycinach kolorowane wyobrażenie żołądka, jak tenże wewnątrz u miernych pijaków, opojów i nałogowych pijanic wygląda, w wielkim formacie, z następującym podpisem dużemi czcionkami: »Patrzcie pijacy! co się dziać będzie z waszym żołądkiem, jeżeli pić nie poprzestaniecie!« Zwolennicy wstrzemięźliwości kazali takie obrazy żołądka poprzybijać po szynkach; obecnie donoszą, że takowe na wielu pijakach mocne sprawiły wrażenie. Podczas uroczystych obchodów amerykańskich towarzystw wstrzemięźliwości w miesiącu Lutym r. b., obnoszono i pokazywano publicznie takowe obrazy. — Osnabryckie towarzystwo wstrzemięźliwości, kazało też same wyobrażenia żołądków wylitografować, i rozesłało je w kilku tysiącach egzemplarzy po Niemczech, jako okładkę przyłączoną do wezwania wszystkich przyjaciół ludzkości.

Polecenie odprowadników elektrycznych.

Od czasu jak się stały znanemi tak nazwane odprowadniki (zciągacze) elektryczne, przekonałem się wielokrotnie w méj praktyce, iż takowe na rumatyzm i cierpienia nerwowe, mianowicie ból głowy, zębów, gardła, piersi i grzbietu, kurcze, rwanie w członkach, kongestje krwi, bezsenność, osobliwie skutecznemi się okazały, a nawet w niektórych przypadkach doznałem z ich użycia nadzwyczajnych skutków. Z zupełném więc prawem polecić mogę ich użycie, mianowicie zrobionych w okrągłym kształcie, we wszystkich powyżéj wymienionych i zapewne też w spokrewnionych z niémi cierpieniach.

Dr. Juliusz Edward Hedenus w Freibergu.

Kurs gieldy Berlińskiéj.

Dnia 16. Października 1843.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{12}$	$103\frac{5}{12}$
Prusko-ang. obligi z r. 18,0.	4	$102\frac{3}{4}$	$102\frac{1}{4}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	—	89
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{8}$	—
Obligi miasta Berlina	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{7}{8}$	$102\frac{3}{8}$
» » Gdańska w T. .	—	48	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	102	$101\frac{1}{2}$
» » W. X Poznańsk.	4	$106\frac{3}{4}$	$106\frac{1}{4}$
» » dito	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{1}{4}$	—
» » Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{1}{2}$	—
» » Pomorskie . . .	$3\frac{1}{2}$	—	102
» » March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	—	$102\frac{3}{8}$
» » Szląskie	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{5}{8}$	$101\frac{1}{8}$
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal. .	—	$11\frac{5}{6}$	$11\frac{1}{8}$
Disconto	—	3	4
Akcje			
Drogi żel. Berl.-Poczdamskiéj	5	155	—
Obligi upierw. Berl. Poczdams.	4	—	$103\frac{3}{4}$
Drogi żel. Magd.-Lipskiéj . .	—	—	175
Obligi upierw. Magd.-Lipskie .	4	—	$103\frac{3}{4}$
Drogi żel. Berl.-Anhaltskiéj .	—	$142\frac{1}{2}$	$141\frac{1}{2}$
Obligi upierw. Berl.-Anhaltskie	4	—	$103\frac{3}{4}$
Drogi żel. Dyssel.-Elberfeld.	5	$75\frac{1}{2}$	—
Obligi upierw. Dyssel.-Elberf.	4	—	$93\frac{1}{2}$
Drogi żel. Reńskiéj	5	—	$72\frac{1}{2}$
Obligi upierw. Renskie	4	96	—
Drogi żel. Berlinsko-Frankfort.	5	$125\frac{1}{2}$	$124\frac{1}{2}$
Obligi upierw. Berl.-Frankfort.	4	—	104
Drogi żel. Górno-Szląskiéj . .	4	—	$110\frac{1}{2}$
» » Berl.-Szcz. *Lit. A.* .	—	117	116
» » dito *Lit. B.* .	—	117	116
« » Magdeb.-Halberst	4	115	114

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 16. Paźdz. 1843. r. od			do		
	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen
Pszenicy szefel . . .	1	21	—	1	22	6
Zyta . dt.	1	9	—	1	10	—
Jęczmienia dt.	—	25	—	—	26	—
Owsa . dt.	—	16	—	—	17	—
Tatarki dt.	1	1	6	1	2	6
Grochu . dt.	1	1	6	1	2	6
Ziemiaków dt.	—	8	—	—	9	—
Siana cetnar	—	25	—	—	27	6
Słomy kopa	5	—	—	5	10	—
Masła garniec . . .	1	28	—	1	29	—